

KONCEPCJA INTEGRACJI POLITYCZNO-WOJSKOWEJ SKANDYNAWII W LATACH 1948 - 1949

Po zakończeniu II wojny światowej, poszczególne państwa skandynawskie prezentowały różne koncepcje dotyczące polityki zagranicznej. I tak, rząd szwedzki stanął przed koniecznością dokonania zmian wielu utartych pojęć i tradycyjnych stereotypów. Opierając się na doświadczeniach wyniesionych z trudnej sytuacji wojennej, podczas której prowadzenie polityki neutralności było kategorycznym imperatywem¹, w oficjalnej deklaracji z 14 października 1945 r. Szwecja zobowiązywała się utrzymać aktywną neutralność i nie angażować się w montowane wówczas zachodnioeuropejskie bloki militarne.

Z kolei rządy i społeczeństwa Danii oraz Norwegii, zdecydowane były odstąpić od neutralnej linii politycznej i wyrażały gotowość włączenia się w powstałe po II wojnie na zachodzie Europy bloki wojskowe. Dla obu tych państw doświadczenia lat wojny i okupacji sprowadzały się bowiem do wniosku, iż neutralność w czasie pokoju może być twórcza i korzystna, natomiast w warunkach wojny grozi izolacjonizmem, który niejednokrotnie może doprowadzić do nie dającej się przewidzieć tragedii narodowej. Stąd też koncepcja „ścislej i absolutnej neutralności” została wykluczona z politycznych kalkulacji Danii i Norwegii².

Rząd fiński natomiast, kierowany przez znanego polityka Paasikivi, wychodził z założenia, iż jedynie słuszną alternatywą dla polityki zagranicznej Finlandii jest pokojowa i przyjazna współpraca ze Związkiem Radzieckim³.

Wspólną dla krajów skandynawskich była, w pierwszych latach po-

¹ Literatura na temat szwedzkiej polityki zagranicznej jest dość różnorodna i bogata ilościowo. Najobszerniej o problemach tych informuje: N. André n, A. Landqvist, *Svensk utrikespolitik efter 1945*. Stockholm 1965; zob. także: H ä g - l ö f, *A Test Neutrality*. Stockholm 1961; K. Birnbaum, *Swedish Foreign Policy*. Stockholm 1962.

² Zwłaszcza: N. Ø r v i k, *L'Orientation de la politique extérieure de la Norvège*. Oslo 1963. Na temat polityki duńskiej zob. przede wszystkim: P. Haekkerup *Danmarks udenrigspolitik*. Kobenhavn 1965.

³ Obszerne omówienie dziesięciolecia powojennej fińskiej polityki zagranicznej, zob: B. Piotrowski, „Linia Paasikivi” w fińskiej polityce zagranicznej. „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, z. 15, 1971.

wojennych, wiara, że wszelkie sporne kwestie polityczne uda się załatwić przy pomocy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ufność w poważną rolę tego międzynarodowego gremium była powszechna i charakteryzowała wówczas wszystkie społeczeństwa skandynawskie⁴.

Szczególnie rząd szwedzki liczył na to, iż ONZ zagwarantuje pokój i bezpieczeństwo zarówno w rejonie Europy północnej, jak i na całym kontynencie. Gabinet sztokholmski uważał także, iż dodatkowym zabezpieczeniem pokoju europejskiego będą dobre stosunki państw skandynawskich nie tylko z Zachodem i Stanami Zjednoczonymi, lecz również ze Związkiem Radzieckim. Wyraz temu przekonaniu dawała Szwecja m. in. w nocie skierowanej do rządu ZSRR w roku 1946, zapewniając w niej o woli utrzymywania „dobrosąsiedzkich stosunków”⁵. Wkrótce okazało się jednak, iż owe nadzieje są dość iluzoryczne — ONZ — ulegając presji wielkich mocarstw, nie spełniła politycznych oczekiwań państw neutralnych i niezaangażowanych. Należało więc perspektywicznie szukać innych dróg dla wypracowania politycznego statusu przyszłej Skandynawii. Kompromisowym, zdecydowanie pośrednim wyjściem była alternatywa stworzenia systemu służącego regionalnemu, samodzielnemu rozwiązywaniu spornych problemów. Jeszcze w okresie międzywojennym popularna była w Szwecji oraz w Finlandii koncepcja budowy ogólnoskandynawskiego związku obronnego. Uważano wówczas, iż nie przeczy ona zasadom czynnej, lub zbrojnej neutralności⁶. Ze względu jednak na konsekwentnie opozycyjne stanowisko Związku Radzieckiego, do zawarcia takiego sojuszu między Szwecją a Finlandią w latach 1938 - 1939 nie doszło. Idea „związku obronnego” ożyła nagle w okresie powojennym, najwcześniej w Danii, a później szybko podchwycona została przez szwedzkie czynniki polityczne. Była to przemyślana, kompromisowa kon-

⁴ N. Ørvik, *L'Orientation de la politique*, ss. 15 - 17. Długoletni sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, z pochodzenia Norweg, stwierdzał, iż warunkiem politycznej równowagi w Europie byłoby utworzenie specjalnego bloku politycznego państw neutralnych przeciwko wielkim mocarstwom. W czerwcu 1955 r., duński delegat S. C. Hansen, na sesji jubileuszowej ONZ powiedział m. in.:

„Doświadczenia II wojny światowej nauczyły Danię, która od wielu pokoleń opierała swoją politykę na ścisłej neutralności, że nie wystarczy tylko chęć życia w pokoju z innymi, dlatego Dania wstąpiła do NATO” (*Sesja jubileuszowa poświęcona dziesiątej rocznicy Organizacji Narodów Zjednoczonych. San Francisco dnia 20 - 26 czerwca 1955. Warszawa 1955, s. 89 i n.*).

⁵ Por.: *Svensk utrikespolitik under 1900 — talet* (wyd. zbiorowe pod redakcją L. Hirschfeldt). Stockholm 1958, ss. 76 - 77. O powiązaniach Szwecji z ONZ szczególnie: E. Håstad, *Den Svenska utrikes debatten om FN. och alliansfrihet*. Stockholm 1955.

⁶ P. Mohn, *Sverige i utrikespolitiskt perspektiv*. Stockholm 1937; A. K. Thulstrup, *Reformer och försvar*. Stockholm 1938.

cepeja, oscylująca między ideą ścisłej i absolutnej neutralności, a dość ryzykowną próbą zaangażowania się państw skandynawskich w bloki polityczne wielkich mocarstw⁷. Wkrótce zdobyła ona znaczną popularność wśród polityków oraz społeczeństw skandynawskich.

Już 2 września 1945 r. duński minister spraw zagranicznych Christmas Møller przemawiając w Towarzystwie „Norden” w Oslo, wysunął propozycję utworzenia tzw. nordyckiego związku obronnego (*Nordisk forsvarsförbund*). W swym wystąpieniu stwierdzał wyraźnie: „Bez iluzji musimy rozpatrzyć możliwości nordyckiej współpracy w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej. Nordycki izolacjonizm nie ma dla siebie przyszłości i jest czymś zdecydowanie nieszczęśliwym”⁸. Zatem, już wkrótce po zakończeniu wojny, rząd kopenhaski wystąpił z propozycją integracji wojskowo-politycznej i gospodarczej Skandynawii. Równocześnie jednak Møller był świadom poważnych trudności, które później dobitniej wyraził szwedzki polityk, T. Nilsson, stwierdzając: „Granice współpracy skandynawskiej są zróżnicowane w polityce zagranicznej i obronnej północnych partnerów. W tych warunkach współpraca nie może prowadzić do wspólnej polityki zagranicznej i obronnej, czy też do powstania instytucji ponadpaństwowych w pełnym tego słowa znaczeniu”⁹.

Już w marcu 1946 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Szwecji, poruszono w Oslo kwestię szeroko pojętej współpracy w sprawach przyszłej ogólnoskandynawskiej polityki zagranicznej. Omawiano też problem budowy „nordyckiej wspólnoty obronnej”. Oceniając te poczynania, znany norweski polityk H. Lange w swo-

⁷ R. Pålsson, *Världskris och väpnad neutralitet*. Stockholm 1957. Szczególnie zob.: H. Stolpe, *Sveriges läge mellan stormaktsblocken*. Stockholm 1956.

⁸ Fragmenty wypowiedzi w: *Dansk Sikkerhedspolitik*. København 1968, t. II, bilag 8 (dalej: DS).

Najważniejszym, jak dotąd, opracowaniem na temat skandynawskiej integracji w latach czterdziestych jest: O. Brundland, *Hvorfor ikke skandinavisk forsvarsförbund. Internasjonal Politikk*, 1964. Jeden z uczestników tych wydarzeń, norweski minister spraw zagranicznych H. Lange, opublikował wspomnienia pt.: *Norges vei til NATO*. Oslo 1966, a także artykuł na łamach poczytnego duńskiego czasopisma „Politiken” z 12, 13 i 14 X 1966.

Wspomnieniowy charakter posiada też opracowanie na temat skandynawskiego sojuszu obronnego: M. Malcolm, S. Löfgren, *För Nordens frihet*. Stockholm 1949. W polskiej literaturze wspomina się tylko o procesie tworzenia neutralnego bloku obronnego w Skandynawii w artykule J. S. Lecha, *Państwa strefy północnej a problem bezpieczeństwa europejskiego*. W: *Skandynawia i świat współczesny*. Warszawa, PISM 1971, ss. 70 - 71. Zob. także: W. Dostan, *Państwa skandynawskie w polityce europejskiej*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 9/1964.

⁹ Cyt. za: M. Surowiec, *Skandynawska współpraca — stan i perspektywy*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 12/1966, s. 60.

ich późniejszych wspomnieniach nie bez racji stwierdzał: „Ideały były te same, lecz interesy nie zawsze biegły paralelnie”¹⁰.

W ciągu 1947 r. idea utworzenia „skandynawskiego związku obronnego” zyskała coraz więcej zwolenników w kołach politycznych oraz szerokich kręgach społeczeństw Europy północnej. Potwierdzano, iż nadszedł dogodny moment do politycznego usamodzielnienia się regionu skandynawskiego w układzie sił politycznych między wielkimi mocarstwami. Coraz szerzej dyskutowano też, ze względu na krytyczną sytuację ekonomiczną poszczególnych państw, aktualny problem gospodarczej integracji tego regionu (np. koncepcja utworzenia skandynawskiej unii celnej). Pod tym względem Skandynawowie mieli określone doświadczenia techniczno-organizacyjne z minionego półwiecza wzajemnej współpracy. Przeszkodą był jednak nacisk kół gospodarczo-finansowych USA, które zamierzały opanować rynek Skandynawii.

1. KRAJE SKANDYNAWSKIE A „PLAN MARSHALLA”

Po II wojnie światowej, dalszy postęp gospodarczo-społeczny państw skandynawskich, w rozmiarach szerszych niż dotychczasowe, uzależniony był od szybkiego nawiązania kontaktów i wymiany gospodarczej z pozostałymi społeczeństwami europejskimi i USA. Złożyło się na to szereg istotnych przyczyn i elementów, wypływających ze specyfiki rozwojowej ekonomiki skandynawskiej:

a) Struktura rozwojowa przemysłu i handlu poszczególnych państw skandynawskich, a w szczególności nikłe zasoby surowcowe paliw, samorzutnie niejako uzależniały model ich rozwoju ekonomicznego od importu, szczególnie z krajów zasobnych surowcowo i wysoko uprzemysłowionych. Gospodarka Norwegii, ze względu na nadmierną rozbudowę floty handlowej, zależna jest w znacznym stopniu od przewozów frachtowych, natomiast ekonomika Szwecji — od wywozu rudy żelaza, a gospodarka duńska — od eksportu wyrobów rolniczych.

b) Po II wojnie światowej państwa skandynawskie znalazły się w obliczu poważnych trudności ekonomicznych. Wzbożacona w czasie wojny Szwecja energicznie szukała nowych, korzystnych rynków zbytu, ze względu na utratę dotychczasowych (np. w Niemczech i Włoszech). Równocześnie przemysł szwedzki odczuwał dotkliwy brak surowców paliwowych. W latach 1946 - 1947 gospodarce szwedzkiej groził również ostry kryzys finansowy. Przemysłowcy tego kraju dążyli więc do nawiązania gospodarczych kontaktów, zarówno z krajami Europy wschodniej, jak

¹⁰ H. Lange, *Norges vei til NATO*, s. 9.

i zachodniej. Równocześnie, już w latach 1945 - 1946 szwedzkim rynkiem zainteresowali się przemysłowcy i finansisci amerykańscy.

Gospodarka norweska w czasie II wojny poniosła wprawdzie poważne straty materialne (zatopiona została połowa tonażu floty norweskiej), były one jednak mniejsze niż w pozostałych krajach europejskich. Z kolei Dania zainteresowana była odbudową swojej gospodarki rolno-hodowlanej, jak również dopływem surowców i paliw do przemysłu (szczególnie stoczniowego i rolno-spożywczego)¹¹. Na początku 1947 r. ekonomiści skandynawscy lansowali teorię o potrzebie wzmożenia w rejonie północnoeuropejskim ścisłej współpracy gospodarczej; podjęto nawet odpowiednie wstępne kroki organizacyjne. W końcu sierpnia 1947 r. podczas konferencji ekonomistów skandynawskich w Kopenhadze, powołano specjalny komitet ekspertów dla „pogłębiania międzyskandynawskiej wymiany gospodarczej”. Idea gospodarczej integracji Skandynawii poparta została przez rządy i parlamenty socjaldemokratyczne Danii, Norwegii i Szwecji. Ponownie ożyła sprawa renowacji „skandynawskiej unii celnej”.

W lutym 1948 r. doszło w Oslo do wspomnianej już konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw skandynawskich, zwołanej w celu podjęcia konstruktywnych kroków służących pogłębieniu gospodarczej integracji Europy północnej. Zaprojektowano wówczas ustanowienie wspólnych taryf celnych, które traktowano jako ważny element tej integracji. Dyskutowano też o naglącej potrzebie znacznego ograniczenia różnych czynników hamujących wewnętrzną wymianę międzyskandynawską. Podkreślono również konieczność większej wzajemnej współpracy w ustalaniu norm polityki eksportowej. Postulowano wreszcie, by poszczególne kraje skandynawskie, opracowały założenia dotyczące przyszłego podziału pracy i kierunków przemysłowo-handlowego rozwoju Europy północnej jako całości.

Wprowadzenie w życie wielu przepisów integracyjnych napotkało jednak na szereg trudności wiążących się m. in. ze sprzecznością interesów. I tak, norweskie koła gospodarcze obawiały się rolniczej konkurencji ze strony duńskiej, a przemysłowej, ze strony Szwecji. Zarówno Dania, jak i Szwecja bardziej były zainteresowane wymianą gospodarczą z W. Brytanią, aniżeli zwiększeniem obrotów handlu międzyskandynawskiego. Idea utworzenia skandynawskiego związku gospodarczego najbardziej popierana była przez koła szwedzkie. Liczyły one, iż tego rodzaju koncepcja integracyjna umożliwi wzrost wpływów i pozycji Szwecji na obszarze

¹¹ Dane za: *Hvem, Hvad, Hvor* 1947, s. 112; zob. szczególnie: E. Petersen, *Økonomiske forhold. W: Norges krig 1940 - 1945*, Bd. III; O. Ankrust, P. J. Bjerve, *Hva krigen kostet Norge*. Oslo 1955. Oficjalne straty wojenne Danii oblicza się na 11 miliardów koron duńskich, a norweskie, na 15,3 miliarda koron norweskich.

Skandynawii¹². Ostatecznie, idea utworzenia w latach 1947 - 1948 związku gospodarczego na skalę ogólnoskandynawską nie doczekała się realizacji, chociaż nie wykluczano powrotu do tej koncepcji w przyszłości.

Trudności gospodarcze krajów skandynawskich, jakie zarysowały się w okresie powojennym, zamierzały wykorzystać koła przemysłowe USA zmierzające do zwiększenia swych wpływów finansowych na rynku skandynawskim. Dążeniom tym sprzyjała pośrednio postawa gabinetów socjaldemokratycznych Danii, Szwecji i Norwegii, które już w pierwszej połowie 1947 r. dążyły do nawiązania bliższych kontaktów gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi, znajdując poparcie ze strony konserwatystów, agrarystów i części liberałów. Jedynie komuniści ostro przeciwstawiali się koncepcji rozszerzenia związków gospodarczych z USA. Dla ekonomistów skandynawskich handel ze Stanami Zjednoczonymi był poważną zmianą dotychczasowej orientacji, ponieważ do zakończenia wojny udział tego kraju w obrotach handlowych krajów Europy północnej był niewielki.

W latach 1946 - 1947 eksport USA do Szwecji powiększył się dwukrotnie, osiągając wartość 397,6 mln dolarów. Zwiększył się również eksport amerykański do Danii (65,8 mln dolarów) i Norwegii. W 1947 r. wartość towarów amerykańskich na rynku skandynawskim wynosiła ponad 550 mln dolarów, co oznaczało pięciokrotny wzrost, w porównaniu z okresem międzywojennym¹³. Równocześnie jednak siła konkurencyjna produktów pochodzących z krajów Europy północnej na rynku amerykańskim była ograniczona. Stwarzało to niekorzystne perspektywy dla przyszłego modelu rozwoju gospodarczego regionu północnoeuropejskiego, z czego zdawali sobie sprawę bardziej przenikliwi i dalekowzroczni ekonomiści Szwecji, Danii i Norwegii.

Skandynawia odgrywała również ważką rolę strategiczną w amerykańskich planach wojskowo-politycznych. Dnia 12 marca 1947 r. prezydent USA Harry S. Truman sformułował oficjalnie swoją doktrynę polityczną. Mówiło się w niej o „poparciu dla wolnych narodów w ich walce o niepodległość”. W rzeczywistości chodziło o podporządkowanie polityczne i gospodarcze świata wzbogaconym Stanom Zjednoczonym. Doktryna Trumana spotkała się z poparciem części polityków skandynawskich. I tak np. minister norweski H. Lange podkreślał, iż była ona czynnikiem hamującym „wpływy” radzieckie w rejonie Skandynawii.

¹² O powojennej polityce Danii i jej powiązaniach z „planem Marshalla”, zob.: H. W. Andersen, *Dansk politik — I går og i dag 1920 - 1966*. Kopenhavn 1960, szczególnie: P. Jørgen, *Marshall—Planen og Danmark*. Kopenhavn 1948.

¹³ P. N. Rysakow, *Monopoli SSzA i strany Siewiernoj Jewropy*. Moskwa 1956, s. 40 i n.; W. Prokofiew, *Siewiernaja Jewropa i mir*. Moskwa 1966, s. 22 i n.

¹⁴ H. Lange, *Norges vei til NATO*, s. 14.

Logicznym następstwem deklaracji Trumana było wystąpienie na uniwersytecie w Harvard w dniu 5 czerwca 1947 r. amerykańskiego sekretarza stanu George'a Marshalla. Mówił on o decydującej roli USA w „ponownym uzdrowieniu normalnej ekonomiki w świecie”. Podkreślał równocześnie, iż amerykańska „polityka nie jest skierowana przeciwko żadnemu krajowi lub doktrynie, lecz przeciw biedzie, głodowi, desperacji i chaosowi”. Społeczeństwa europejskie inaczej zrozumiały jednak sens i treść amerykańskiej pomocy gospodarczej, dostrzegając, iż wiąże się ona z realizacją amerykańskich imperialistycznych aspiracji politycznych. Związek Radziecki odmówił jej przyjęcia, ostrzegając również kraje skandynawskie, iż pomoc gospodarcza w tym przypadku wiąże się z presją polityczną USA¹⁵.

W Skandynawii „plan Marshalla” wywołał mieszane uczucia i różne komentarze. Część prasy, zwłaszcza z ugrupowań prawicowych, uważała, iż przyjęcie pomocy polepszy bilans płatniczy i częściowo zażegna kryzys surowcowo-paliwowy, zagrażający rozwijającemu się przemysłowi skandynawskiemu. Dla ugrupowań nacjonalistycznych, przyjęcie amerykańskiej pomocy gospodarczej oznaczało zmniejszenie „niebezpieczeństwa radzieckiego w Skandynawii”. Ostatecznie, parlamenty trzech państw skandynawskich zgodziły się (pomimo sprzeciwu komunistów i części lewicowej socjaldemokratów) na przyjęcie warunków oferowanych przez ekonomistów amerykańskich.

W lipcu 1947 r. wśród 16 państw europejskich obradujących w Paryżu na temat amerykańskiego planu „gospodarczej rekonstrukcji Europy” znalazły się też 4 państwa skandynawskie: Dania, Islandia, Norwegia i Szwecja. Finlandia kategorycznie odmówiła współudziału. Podczas spotkania w Paryżu omówiono i przyjęto wstępne warunki amerykańskiej oferty gospodarczej, a dnia 3 kwietnia 1948 r. „plan Marshalla” został ostatecznie zatwierdzony przez Kongres USA. Zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami, każda z umawiających się stron w okresie najbliższych 3 miesięcy miała zawrzeć specjalne bilateralne umowy gospodarcze z USA.

Kilka dni później, 16 kwietnia, podpisana została w Paryżu specjalna konwencja o utworzeniu „organizacji europejskiej współpracy ekonomicznej”. Początkowo, w krajach skandynawskich, zarówno w gabinetach rządowych, jak i wśród opinii publicznej, amerykańskie założenia „planu Marshalla” wywołały poważne zaniepokojenie. Wysunięto szereg postu-

¹⁵ W dniu 3 VII 1947 r. Mołotow, w imieniu rządu Związku Radzieckiego, oświadczył, iż jego kraj, w żadnej formie nie przyjmie pomocy amerykańskiej w ramach „planu Marshalla”. Zob.: L. J. E. Segal, *Skandynawskie strony i „Plan Marshalla”*. Stenogramma publicznej lekcji pročitannoj w Cienralnom lektorii Obszczestwa w Moskwie. Moskwa 1949.

latów i poprawek, zmierzających do uzyskania większej swobody i możliwości manewru w dwustronnych stosunkach gospodarczych. Państwa skandynawskie, broniąc swojej polityki neutralności obawiały się, aby ewentualne umowy gospodarcze z potężnymi mocarstwami nie zawierały sformułowań, sugerujących status politycznej zależności. Kwestie te były zacięte debatowane w parlamentach oraz na specjalnych posiedzeniach ważniejszych ugrupowań politycznych Skandynawii.

Natomiast kręgi przemysłowo-handlowe, szczególnie norweskie i duńskie, domagały się szybkiego nawiązania bliższych kontaktów gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi. Podpisanie odpowiednich umów bilateralnych o czynnej współpracy gospodarczej z USA w ramach „planu Marshalla” nastąpiło w stolicach Szwecji, Danii, Norwegii oraz Islandii w czerwcu i lipcu 1948 r. W umowach zwracano szczególną uwagę na potrzebę szerokiego zakupu towarów amerykańskich. Postulowano także, aby główne ekonomiczne trendy rozwojowe państw skandynawskich pokrywały się i odpowiadały wymogom i celom „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej”. Tym samym, koła przemysłowo-handlowe USA osiągnęły poważny sukces, opanowując skutecznie rynek skandynawski. Znacznie zmalała samodzielność poszczególnych państw Skandynawii, zarówno w wewnętrznym życiu gospodarczym, jak i w kontaktach międzynarodowych (szczególnie w wymianie handlowej)¹⁶.

„Plan Marshalla” obowiązywał kraje skandynawskie od 3 kwietnia 1948 r. do 1 stycznia 1952 r. W tym czasie największe kredyty w ramach pomocy gospodarczej uzyskali Duńczycy (łącznie 265,9 mln dolarów) i Norwegowie (247,4 mln dolarów). Znacznie mniejsze zobowiązania finansowe, bo tylko w wysokości 118,5 mln dolarów, wzięła na siebie Szwecja. Islandia otrzymała 26 mln dolarów, co biorąc pod uwagę możliwości ekonomiczne tego 150-tysięcznego narodu, było sumą dużą. Poza wymienionymi, doszły poważne kwoty w ramach pomocy w rozliczeniach towarowych (w tym również dostaw broni dla państw rejonu skandynawskiego). Tak więc, w ramach „planu Marshalla”, najmniej ekonomicznie uzależniała się Szwecja. Wynikało to, z jednej strony, z faktu jej wzbogacenia się na dostawach rudy żelaznej dla państw walczących podczas II wojny światowej, z drugiej jednak, wiązało się z powstaniem w

¹⁶ Por. *Danmark og Marshall-Planen*. København 1952; W. Prokofjew, *op. cit.*, s. 29 i n.; „The Economist” z 7 II 1948 (artykuł: *Sweden and the Marshall-Planen*); B. Piotrowski, *Współczesna Islandia*. Warszawa 1968 (O pomocy gospodarczej USA dla Islandii). W odniesieniu do Szwecji zob.: *Det europeiska ekonomiska återuppbyggnadsarbetet efter det andra världskriget (Marshall-Planen)*. Stockholm 1947; zwłaszcza: F. La Ruche, *La Neutralité de la Suede. Dix années d'une politique 1939 - 1949*. Paris 1953, ss. 184 - 186.

tym kraju konsekwentnej opozycji przeciwko gospodarczemu uzależnieniu się od USA. W lipcu 1951 r. Szwecja ostatecznie zrezygnowała z dalszej amerykańskiej pomocy gospodarczej.

2. SKANDYNAWSKI DIALOG POLITYCZNY W KWESTII UTWORZENIA REGIONALNEGO „ZWIĄZKU OBRONNEGO”

Na przełomie lat 1947 - 1948 prawie we wszystkich krajach skandynawskich wzrosło zainteresowanie koncepcją zintegrowanej politycznie i militarnie Europy północnej. Zadecydowały o tym dwa zasadnicze względy:

1) Pogarszająca się sytuacja we wzajemnych stosunkach politycznych między Wschodem i Zachodem w Europie. Przez stworzenie efektywnie działającego bloku państw można było umocnić własne siły wojskowe w obliczu ewentualnej agresji z zewnątrz, z którą, w warunkach zaostrzającej się sytuacji, poważnie liczono się w kręgach politycznych Oslo, Kopenhagi i Sztokholmu (teza o „zagrożeniu radzieckim” dla północnej Europy).

2) Konieczność wyjścia z próżni politycznej, która w dalszej perspektywie groziła niekorzystną izolacją na arenie międzynarodowej.

Dnia 22 stycznia 1948 r. norweski minister spraw zagranicznych H. Lange wygłosił przemówienie, w którym wyraźnie postulował rewizję dotychczasowych zasad i tendencji polityki zagranicznej własnego kraju¹⁷. Równocześnie, odwołując się do doświadczeń II wojny światowej, stwierdzał, iż kontynuacja polityki neutralności oznacza dla Norwegii izolację polityczną. W związku z tym, analizując przyszłe kierunki norweskiej polityki zagranicznej, wskazywał na dwie ewentualności:

a) możliwość przystąpienia — w celu pewniejszej ochrony ubezpieczenia kraju — do zachodnioeuropejskiego bloku polityczno-wojskowego;

b) dążenie do maksymalnego, wojskowego i politycznego, scalenia regionu skandynawskiego. Druga z wymienionych alternatyw zyskała największą popularność w kręgach politycznych Sztokholmu. Czołowi dyplomaci, np. Ö. Undén i Erlander wypowiedzieli się konsekwentnie za neutralnym kursem szwedzkiej polityki zagranicznej, ale przy jednoczesnym rozszerzeniu wymiany gospodarczo-kulturalnej z krajami skandynawskimi¹⁸.

¹⁷ L. Hirschfeldt, *Skandinavien och Atlantapakten. De Skandinaviska alliansförhandlingarna 1948 - 49*, Stockholm 1949, s. 6. O stosunku społeczeństw skandynawskich do problemu niemieckiego zob.: J. Sverdrup, *Stormakterna och Tyskland*. Stockholm 1948.

¹⁸ Por. wykład Undéna z 23 VIII 1947 r. w Kopenhadze o problemie „idealnej treści pokoju w nordyckiej współpracy” („Dagens-Nyheter” z 24 VIII 1947).

Równocześnie, 30 stycznia 1948 r. duński premier Hans Hedtoft w przemówieniu radiowym zaapelował o rychłe utworzenie ogólnoskandynawskiej unii politycznej. Dobitnie podkreślał, iż Dania nadal pozostaje poza gospodarczo-militarnymi blokami, które już rysowały się w powojennej Europie. Hedtoft wyrażał również pogląd, iż konflikt między wielkimi mocarstwami „byłby katastrofą” dla wszystkich „w tym również dla całej Europy północnej”. W dalszej części swej wypowiedzi powoływał się na tradycje więzi kulturowo-językowej, gospodarczej i politycznej narodów skandynawskich i ostatecznie konkludował, iż w czasach nowożytnych tworzenie większych sojuszy politycznych jest po prostu koniecznością¹⁹.

Wypowiedź Hedtofta spotkała się z aprobatą skandynawskich kół politycznych, szczególnie w Sztokholmie. Ö. Undén, w jednym ze swych publicznych wystąpień, 4 lutego 1948 r. kategorycznie stwierdził, iż jego kraj „musi mieć wolność i możliwość wyboru neutralności”, a dalej żądał konstruktywnego „poszukiwania dróg w tym zakresie”. W imieniu całego narodu Undén potwierdził, iż Szwecja pozostanie poza „politycznymi blokami wielkich mocarstw”²⁰. Rozwiązanie to uważał za jedyny i skuteczny warunek, by Szwecja miała „prawo i możliwość do pozostawania poza nową wojną”. Równocześnie władze sztokholmskie nie negowały możliwości różnych form „współpracy skandynawskiej”.

Z mieszanymi uczuciami przyjęto propozycję Hedtofta w norweskich kołach politycznych. Kręgi gospodarczo-handlowe tego kraju (np. z Bergen) dążyły do maksymalnego zbliżenia ekonomicznego i polityczno-wojskowego z państwami zachodnioeuropejskimi i Stanami Zjednoczonymi. Dnia 4 lutego 1948 r. w parlamencie norweskim debatowano nad wzmocnieniem krajowego potencjału militarnego. Po burzliwej dyskusji, zdecydowaną większością głosów przyjęto znacznie rozszerzony, 3-letni program wydatków na cele zbrojeniowe. Do propozycji duńskiej większość norweskich parlamentarzystów (szczególnie z ugrupowań konserwatywno-agrarnych) ustosunkowała się raczej sceptycznie. Minister spraw zagranicznych H. Lange w swoim parlamentarnym wystąpieniu potwierdzał niedwuznacznie, iż między narodami Europy północnej, w związku z „doświadczeniami ostatnich lat” istnieją poważne różnice między programowymi założeniami przyszłej polityki zagranicznej²¹.

¹⁹ F. La Ruche, *op. cit.*, s. 196 i n. Hedtoft stwierdzał: „Jest rzeczą niemożliwą, aby leżało w interesie Skandynawii patronowanie różnym niefortunnym sprzecznościom, jakie przewijają się w stosunkach między ugrupowaniami wielkich państw” (DS, II, bil. 11).

²⁰ Por. Ö. Undén, *Sveriges utrikespolitik. Tal i riksdagen den 4. Februar 1948*. Stockholm 1948; także: H. Lange, *Norges vei...*, ss. 19 - 20.

²¹ *Stortingstidende. Redegjørelse om forsvarets stilling 1947 - 1948*. Z najnow-

Najogólniej rzecz ujmując, wszyscy politycy skandynawscy rozumieli, iż model przyszłej polityki zagranicznej ich państw musi uwzględniać następujące alternatywy:

- a) zwrot do polityki ścisłej neutralności z lat 1936 - 1940;
- b) utworzenie w Europie systemu zbiorowego bezpieczeństwa pod patronatem ONZ;
- c) zawarcie sojuszu wojskowo-politycznego z państwami Europy zachodniej, a także ze Stanami Zjednoczonymi;
- d) bliższe kontakty gospodarczo-polityczne ze Związkiem Radzieckim (koncepcja częściowo urzeczywistniona w przypadku Finlandii);
- e) realizacja, za wszelką cenę, zbliżenia gospodarczego i politycznego w obrębie samego rejonu skandynawskiego²².

Dnia 12 lutego 1948 r., w kolejnym publicznym wystąpieniu, H. Lange ponownie potwierdził, iż Norwegia należy pod względem kulturowo-gospodarczym oraz politycznym do świata zachodniego i nie powinna ściśle wiązać się z krajami Europy wschodniej, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim²³. Prozachodnie stanowisko Norwegii ujawniło się dobitnie w czasie rozmów politycznych, dotyczących stworzenia „skandynawskiego związku obronnego”.

Dnia 18 marca 1948 r. doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych trzech państw skandynawskich w Sztokholmie. Była to pierwsza polityczna konferencja sondażowa. Podczas obrad wyraźniej jeszcze podkreślono potrzebę uprawiania wspólnej polityki zagranicznej wobec najważniejszych problemów powojennej Europy. Za bliską współpracą najbardziej zdecydowanie wypowiedział się premier duński, Hedtoft²⁴. Podkreślił, iż wspólna polityka wymaga pogłębienia jak najszerzej pojętej współpracy ogólnoskandynawskiej.

Na układ sił w Skandynawii nie pozostała bez wpływu sytuacja polityczna, jaka się w tym czasie wytworzyła w Europie środkowej. Koła konserwatywne z niepokojem śledziły np. zwycięstwo sił lewicowych w Czechosłowacji, oceniając je jako przejaw umacniania się wpływów ZSRR w tej części Europy. Podobnie traktowano również układ o przyjaźni

szych opracowań: P. M. Burgess, *Elite Images and Foreign Policy Outcomes. A study of Norway*, The Ohio State University Press (1970), s. 86 i n.

Lange w swoich wspomnieniach podkreślał, iż zasadniczym problemem dla polityki norweskiej w latach 1948 - 1949 było zapewnienie krajowi „możliwie największego bezpieczeństwa wobec ewentualności agresji” (*Norsk utenrikspolitik Siden 1945*, Oslo 1952, s. 64). Lange wspominał często o „politycznej i militarnej próżni”, w jakiej znalazła się w tym czasie Norwegia.

²² T. Haskel, *Forsoket på å skape et skandinavsk forvarsforbund. Internasjonalt Politik*, 1965, t. II, ss. 91 - 130.

²³ H. Lange, *Norges vei ...*, s. 19.

²⁴ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, s. 9; DS, t. II, bil. 12.

i wzajemnej pomocy zawarty w kwietniu 1948 r. między Finlandią i Związkiem Radzieckim. Zarówno prasa konserwatywna, jak i liberalna, a nawet socjaldemokratyczna Skandynawii alarmowała o „groźbie bolszewizmu w Europie północnej”²⁵. Psychozę antyradziecką wykorzystały szwedzkie czynniki polityczne, aby tym skuteczniej propagować ideę utworzenia tzw. ogólnoskandynawskiego związku obronnego. M. in. podczas kongresu socjaldemokratów Szwecji Ö. Undén stwierdził, iż zbrojna neutralność jest jedyną słuszną drogą skandynawskiej polityki zagranicznej²⁶.

Natomiast premier Norwegii Einar Gerhardsen, akcentując w swoim publicznym wystąpieniu w Fredrikstad realność „komunistycznego niebezpieczeństwa” dla krajów skandynawskich, apelował równocześnie o bliską współpracę z państwami zachodnioeuropejskimi. Dnia 12 marca 1948 r. parlament norweski (*Storting*) podjął decyzję o poważnym zwiększeniu wydatków na cele militarne. Przyjęto też drastyczną uchwałę o wykluczeniu posłów komunistycznych z komisji spraw zagranicznych, działającej przy parlamencie norweskim. Nastroje antykomunistyczne dominowały także w norweskim społeczeństwie (głównie wśród konserwatystów).

W napiętej atmosferze politycznej, 13 kwietnia 1948 r., odbyła się w Sztokholmie druga konferencja premierów Danii, Szwecji i Norwegii. Podczas obrad wymieniono opinie i poglądy, co do celowości dalszej współpracy gospodarczo-politycznej krajów skandynawskich. Określono także dwie zasadnicze możliwości wyboru, przed jakimi stoi przyszła polityka skandynawska²⁷:

a) Nawiązanie i stopniowe rozszerzanie współpracy wojskowo-politycznej i gospodarczej z krajami Europy Zachodniej, a także z USA. Warto tutaj podkreślić, że wcześniej, bo już 11 marca 1948 r. Anglia, Francja, Belgia

²⁵ Według: *DS*, t. II, bil. 13 i 14. Organ KP Danii, „Land og Folk” z 5 IV 1948 w artykule wstępnym ostrzegał przed tajnymi powiązaniem Danii z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, donosząc o montowaniu nowego europejskiego paktu wojskowego. Wiadomość tę oficjalnie zdementowały duńskie czynniki rządowe (*DS*, t. II, bil. 15, 16).

²⁶ Zob. szczególnie: Ö. Undén, *Vår utrikespolitik*. Stockholm 1952; tegoż: *Die Bündnisfreiheit Schwedens*. „Aussenpolitik” 1952, ss. 201 i 204.

²⁷ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 9-11. Duński premier oświadczył kompromisowo: „Cokolwiek by zaszło, nasze narody muszą być razem. Byłoby prawdziwym nieszczęściem, gdyby nasze drogi rozeszły się. Nasze wysiłki powinny iść w tym kierunku, aby przeciwstawić się takiemu biegowi wydarzeń”. W dniu 19 IV Lange w publicznym wystąpieniu podkreślił „poważne trudności” w integracji polityczno-wojskowej Skandynawii (*Norges vei til NATO*, s. 22). 7 IV 1948 r. Hedtoft oficjalnie stwierdził, iż sprawa zabezpieczenia pokoju dla Danii, należy do najtrudniejszych problemów duńskiej polityki zagranicznej (*DS*, t. II, bil. 15).

i Holandia przystąpiły do wojskowo-politycznego „związku zachodniego” (tzw. pakt brukselski). Również Stany Zjednoczone wyrażały chęć udziału w takim układzie regionalnym, powołanym rzekomo dla celów obronnych. Rząd szwedzki, a w pewnym stopniu i duński nie deklarował jednak woli przystąpienia do związku, licząc się z ryzykiem politycznych komplikacji.

b) Zachowanie polityki tradycyjnej neutralności. Jedynie dla rządu szwedzkiego czynna neutralność była warunkiem i elementem przyspieszającym współpracę państw skandynawskich. Gabinet sztokholmski wychodził bowiem z założenia, iż art. 52 Karty NZ nie wyklucza zawierania regionalnych związków politycznych.

Komuniści i lewicowi socjaldemokraci konsekwentnie wskazywali na trzecią alternatywę polityki zagranicznej regionu skandynawskiego. Chodziło tutaj przede wszystkim o nawiązanie bliższej współpracy gospodarczo-politycznej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Rozwiązanie takie miało zresztą duże znaczenie gospodarcze (chłonny rynek radziecki dla towarów skandynawskich) i polityczne (likwidacja tradycyjnych uprzedzeń narodowych oraz konfliktów ideologicznych z Krajem Rad). Układ radziecko-fiński z kwietnia 1948 r. urzeczywistniał ideę konstruktywnej współpracy, pokoju i bezpieczeństwa między krajami o różnych systemach politycznych i gospodarczo-społecznych²⁸. Jak już jednak wspomniano, burżuazyjne koła polityków Norwegii, a częściowo także Danii i Szwecji, układ ten potraktowały jako przykład „radzieckiej infiltracji” w regionie skandynawskim. Jego podpisanie dało iluzoryczny argument dla tych, którzy domagali się przyłączenia Finlandii do zachodnioeuropejskiego bloku politycznego ze względu na rzekome „niebezpieczeństwo radzieckie” grożące ze Wschodu²⁹.

Po pierwszych dwóch spotkaniach ministrów spraw zagranicznych okazało się, iż różnice polityczne dzielące partnerów skandynawskich są poważne. Dnia 19 kwietnia 1948 r. H. Lange, w jednym ze swych wywiadów stwierdzał: „Problemy wojskowo-polityczne i problemy bezpieczeństwa jakie stoją przed trzema państwami skandynawskimi nie są identyczne i jest faktem, iż należy widzieć trudności, które wymagają rozwiązania”³⁰.

²⁸ Na temat fińskiej polityki zagranicznej zob.: M. Jakobson, *Finnlands Neutralitätspolitik zwischen Ost und West*. Wien — Düsseldorf 1969.

W związku z podpisaniem układu fińsko-radzieckiego Mołotow stwierdzał: „Układ ten wymierzony jest przeciwko powtórzeniu się agresji niemieckiej i służy interesom rozwoju przyjaznych stosunków między naszymi krajami i utrwaleniu pokoju w Europie” (*Zagadnienia polityki międzynarodowej*. Warszawa 1950, s. 434).

²⁹ Por. H. P. Crosby, *The Communist Power Bid in Finland*. „Political Science Quarterly”, vol. 75 (1960), ss. 229-243; M. Burgess, *op. cit.*, s. 88 i n.

³⁰ *Svensk utrikespolitik under 1900 — talet*, s. 81.

Dnia 22 kwietnia 1948 r. rząd szwedzki wystąpił z bardziej konstruktywnym projektem utworzenia tzw. skandynawskiego związku obronnego. Był on następnie przedmiotem prawie 10-cio miesięcznych ożywionych dyskusji oraz polemik wśród polityków i w społeczeństwie skandynawskim. Koncepcja rządowa, z natury rzeczy, była szczególnie popierana przez szwedzkich socjaldemokratów. Duże zastrzeżenia wobec niej wyrażali natomiast agraryści i konserwatyści. Z najbardziej zdecydowaną krytyką idea „skandynawskiego związku obronnego” spotkała się ze strony komunistów, którzy oceniali ją jako produkt polityczny szwedzkich ugrupowań antyradzieckich.

W zamierzeniach rządu szwedzkiego, ujawnionych później przez Ö. Undéna, tzw. skandynawski związek obronny miał spełniać pokojową funkcję „strefy przejściowej” między Wschodem i Zachodem. Tym samym miał się on przyczyniać do rozwiązywania i łagodzenia konfliktów narastających między kształtującymi się wyraźnie w Europie dwoma obozami ideologicznymi i wojskowo-politycznymi³¹. Przyznać trzeba jednak, iż budowa związku typu militarnego, była częściowym zaprzeczeniem koncepcji ścisłej neutralności Szwecji. Politycy szwedzcy uważali jednak, że tworzenie separatywnego bloku skandynawskiego jest swoistą formą niemieszania się w konflikty i sprzeczne interesy wielkich mocarstw. Rząd szwedzki zamierzał również odciągnąć Danię i Norwegię od ewentualnej bliższej współpracy z krajami zachodnioeuropejskimi. Przecież nawet H. Lange w rozmowie z Ö. Undénem wyraźnie przyznawał, iż dla obu tych krajów współpraca z Zachodem byłaby „rozumnym i perspektywicznym” rozwiązaniem problemów bezpieczeństwa wobec rzekomej groźby „radzieckiej agresji w rejonie Skandynawii”³². Szwedzi, rozporządzając największym potencjałem gospodarczo-wojskowym, liczyli także, iż w ewentualnym „związku obronnym” uzyskaliby niewątpliwie pozycję przodującą, co zaspokoiłoby polityczne ambicje Sztokholmu.

Parlament szwedzki (*Riksdag*) przyjął w zasadzie (22 kwietnia) pro-

³¹ Ö. Undén, *Tankar om utrikespolitik*. Stockholm 1963, ss. 31 - 32; S. Abrahamson, *Swedens Foreign Policy*. Waszyngton 1957, ss. 72 - 80.

Nadmienić warto, że już w marcu 1943 r. polityk szwedzki Sköld wystąpił z konkretną propozycją utworzenia w okresie powojennym ogólnoskandynawskiego „związku obronnego”. Nie spotkał się on wówczas z należyтым zrozumieniem.

Projekt „związku obronnego” Undéna przedstawiony został w dniach od 23 - 24 IV 1938 r. w Radzie Doradców szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szwedzi szczególnie zainteresowani byli reakcją władz radzieckich na nowy projekt regionalnego układu wojskowo-politycznego. Nic więc dziwnego, że 3 V 1948 r. Undén złożył nieoficjalną wizytę w Moskwie, przeprowadzając rozmowy sondażowe z niektórymi radzieckimi działaczami politycznymi, którzy początkowo dosyć krytycznie ocenili szwedzką inicjatywę bliskiej współpracy w Skandynawii.

³² H. Lange, *Norges vei...*, ss. 23 - 24.

jekt rządowy. Także komisja zagraniczna *Riksdagu* zatwierdziła propozycję rozmów w sprawie montowania „związku obronnego” z Danią i Norwegią. W pierwszym rządzie rozpoczął się polityczny dialog szwedzko-norweski. Dnia 3 maja 1948 r. doszło do poufnego spotkania roboczego między ministrami spraw zagranicznych Szwecji i Norwegii. Politycy z Oslo odnieśli się jednak do projektu szwedzkiego dość chłodno i z rezerwą. W kołach norweskich wiązano początkowo nadzieje z utworzeniem separatywnego „związku obronnego” z W. Brytanią. Jednak do realizacji tych planów nie doszło. Stąd też Norwegowie zgodzili się na ewentualne przystąpienie do „związku obronnego” pod dość dwuznacznym warunkiem, iż blok ten w przyszłości ułatwi bliższą współpracę z państwami zachodnioeuropejskimi oraz ze Stanami Zjednoczonymi. Wstępny szwedzko-norweski dialog polityczny ujawnił więc duże różnice poglądów obydwu partnerów³³.

Dnia 19 kwietnia 1948 r. H. Lange w swoim publicznym wystąpieniu stwierdzał, że szybki rozwój technik wojennych stawia Skandynawię w nowym położeniu strategicznym i wyraził poparcie wyłącznie dla między-skandynawskiej współpracy gospodarczej.

Z kolei w dniach od 9 do 14 maja odbył się w Sztokholmie zjazd szwedzkich socjaldemokratów. Wobec zaistniałej sytuacji, szeroko omawiano na nim sprawy wspólnego profilu skandynawskiej polityki zagranicznej. I tak, premier szwedzki, socjaldemokrata Erlander opowiedział się za konkretnymi formami współpracy. Jako „bazę praktycznego współdziałania” określił warunek zaufania i przyjaźni między krajami skandynawskimi. Ponownie przeciwstawił się koncepcji włączania Szwecji w jakiegokolwiek bloki polityczne wielkich mocarstw. Wyraził przekonanie, iż skandynawski „związek obronny” nie będzie mógł w przyszłości nawiązywać bliższych więzi ze „związkami zachodnimi”, jak to wstępnie proponowali Norwegowie. Także Ö. Undén wyraźnie oświadczył, iż proponowany blok państw skandynawskich będzie utworzony „aby utrzymać Szwecję poza ugrupowaniami mocarstw” i w tym celu państwa skandynawskie muszą rozporządzać „własnymi militarnymi zasobami”. M. in. stwierdził co następuje: „Jest sprawą, całkowicie oczywistą, iż rząd szwedzki nie życzy sobie przyłączać się do bloku zachodniego i jest zrozumiałe samo przez się, iż nie może to mieć miejsca przez związek skandynawski”³⁴. W tym samym czasie premier duński Hedtoft opowiedział się za różnymi formami „współpracy w dziedzinie militarnej”, żądając skonkretyzowania oraz sfinalizowania rozmów w tej sprawie.

³³ L. Hirschfeldt, *Skandinavien*, ss. 11-14; C. A. Ehrensverd, *Vett och Vilja*. Stockholm 1957, ss. 81-82; także: J. Wickman, *Sverige och Atlantapakten*. „Tiden” nr 8/1951.

³⁴ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, s. 16.

Wielkie mocarstwa śledziły z uwagą próby politycznej integracji państw skandynawskich. Stany Zjednoczone, obserwując pilnie debaty polityczne jakie toczyły się w Europie północnej, przede wszystkim liczyły na zbliżenie polityczne tego regionu ze "światem zachodnim"³⁵. W dniu 11 czerwca 1948 r. w senacie amerykańskim zatwierdzono tzw. rezolucję Vandenburga, która podkreślała pilną potrzebę pomocy gospodarczo-militarnej Stanów Zjednoczonych dla Europy. Już 6 czerwca rozpoczęły się w Waszyngtonie poufne rozmowy dyplomatyczne w sprawie nowego amerykańskiego paktu wojskowego.

Rząd W. Brytanii liczył natomiast, iż ewentualny „związek obronny” umożliwi bliższe powiązania wojskowo-polityczne regionu północnoeuropejskiego z brytyjską *Foreign Office*.

W ciągu maja i czerwca również władze kopenhaskie podejmowały szereg inicjatyw dyplomatycznych, aby ostatecznie i pozytywnie sfinalizować tok rozmów. Duńczycy uważali, że celem projektowanego związku jest „skuteczna obrona jego uczestników przed ewentualną agresją z zewnątrz”. Podkreślano jednak, iż w warunkach pokoju państwa skandynawskie winny utrzymywać przyjazne stosunki zarówno ze Wschodem, jak i z Zachodem Europy. W dniu 2 czerwca 1948 r. Hedtoft oświadczył w parlamencie: „Rząd uważa, iż jego ostateczną troską są próby bliższego porozumienia między narodami Europy północnej, które nie powinny pozostawać w odosobnieniu”³⁶.

W czerwcu 1948 r., w szwedzkiej miejscowości Malmö, ponownie doszło do spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich. Trudności w rozmowach, wynikały tym razem z pogłębiającej się polaryzacji stanowisk polityków szwedzkich i norweskich. H. Lange, dostrzegając rysujące się rozbieżności, apelował o „praktyczną współpracę w różnych dziedzinach życia trzech państw skandynawskich”. Równocześnie wyrażał liczne zastrzeżenia wobec koncepcji „bezpośredniej umowy polityczno-wojskowej”³⁷. Delegat norweski głosił pogląd, iż nawet

³⁵ Na łamach „Foreign Affairs” (nr 7/1948, s. 664) pisano: „Związek ten nie tylko nie przeciwstawiałby się tendencjom do ogólnoeuropejskiej integracji, która jest pięknym problemem wielkiej polityki, stojącym przed obecnym pokoleniem Europy, ale wręcz przyspieszyłby ową integrację”. O strategicznej roli Szwecji w stosunkach między Wschodem i Zachodem wspomina prawnik, ekonomista i publicysta szwedzki G. Heckscher, *Sweden and the East-West Conflict*. Stockholm 1961.

³⁶ Zob. szczególnie: G. Naesselund Hansen, *Current Problems in Danish Foreign Policy*. W: „Norseman”, t. VI (1948), s. 215 i n.; także: B. Burgess, *op. cit.*, ss. 105 i n.; H. Eugen, *Disagreement in the North*. W: „Norseman”, t. III (1948). Materiały duńskie: DS, t. II, bil. 19.

³⁷ O. Lange, *Norsk Utenrikspolitik*, s. 69. Lange szczególnie podkreślał potrzebę „koordynacji” przedsięwzięć w dziele wspólnych poczynań obronnych, a nie ścisłej współpracy. Stwierdzał, iż doświadczenia historyczne, oraz „sytuacja strate-

po zawarciu takiego układu, poszczególne państwa skandynawskie powinny mieć znaczną swobodę manewru w sprawach wojskowo-politycznych. Podkreślał też, iż należy dysponować takim zasobem środków bezpieczeństwa, które chroniłyby Skandynawię od następstw „nowej wojennej katastrofy”. Wszyscy uczestnicy narady byli zgodni, iż szybki rozwój techniki wojennej zwiększył rolę strategiczną krajów skandynawskich. Równocześnie wyrażano pogląd, iż w wypadku ewentualnej przyszłej wojny światowej trudno będzie utrzymać status państwa neutralnego.

Warto podkreślić, iż w połowie 1948 r. także w rządowych kołach Kopenhagi istniały jeszcze poważne opory, wobec projektu przyłączenia się Danii do zachodnio-europejskiego bloku wojskowo-politycznego. Dostrzegano, iż zaostrzający się kryzys europejski spowodowały poważniejsze komplikacje polityczno-wojskowe. Natomiast w jednym z oficjalnych dokumentów rządu norweskiego wyraźnie podkreślano, że „różnice postaw wobec polityki obronnej trzech państw pogłębiają się i pewną zgodność osiągnięto tylko co do niektórych spraw”³⁸.

Do bardziej konstruktywnego spotkania doszło w dniach od 8 do 9 września 1948 r. w Oslo. Zasadniczym przedmiotem obrad było omówienie bliższej współpracy wojskowej od strony techniczno-organizacyjnej³⁹. Dla rozwiązania tych problemów powołano specjalny komitet roboczy. Wyrażono też potrzebę opracowania wspólnych wojskowych planów operacyjnych i mówiono o standaryzacji sprzętu wojennego. Kwestią sporną dla uczestników narady okazała się sprawa zabezpieczenia dostaw broni dla ewentualnego „związku obronnego”. Delegat norweski stwierdzał wyraźnie potrzebę nawiązania bliższej współpracy w tej dziedzinie z krajami zachodnioeuropejskimi i ze Stanami Zjednoczonymi. Wysunął też tezę, iż bliższa współpraca wojskowa między krajami skandynawskimi byłaby możliwa i bez tworzenia „związku obronnego”.

Wkrótce komitet roboczy (*Skandinavisk Komité for utredning av forsvarssamarbeid*) przystąpił do pracy. Od razu jednak wyłoniły się nowe trudności. Stany Zjednoczone odmawiały pomocy wojskowej dla Skandynawii, jeśli kraje te połączą się we własnym związku militarnym. Za pośrednictwem ambasad w Oslo, Kopenhadze i Sztokholmie, Amerykanie rozpoczęli szeroko zakrojoną propagandę na rzecz przyłączenia się państw skandynawskich do montowanego przez siebie bloku atlantyc-

giczna” znacznie różni między sobą poszczególne kraje skandynawskie. W dniu 5 VI 1948 r. Lange podczas wykładu wygłoszonego w Kopenhadze stwierdzał: „Myślę, że musimy uznać realistycznie, iż możliwość wyprowadzenia naszego kraju z ewentualności przyszłej wojny nie jest szczególnie duża (cyt. za: „Norseman”, t. VI, s. 254).

³⁸ *Viktige storpoltiske dokumenter 1945 - 1950*. Bergen 1950, s. 90.

³⁹ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, s. 20 i n.; *DS*, t. II, bil. 21 (protokoł).

kiego. Z wyraźną aprobatą przyjęto tę akcję dyplomatyczną w Norwegii. W początkach października 1948 r. doszło nawet do poufnych rozmów między H. Langem a amerykańskim sekretarzem stanu. Amerykanie nie zagwarantowali jednak ostatecznie dostaw broni. We wspólnym komunikacie ogłoszonym na zakończenie rozmów podkreślono jedynie „potrzebę zapoczątkowania wspólnego dialogu między dwoma państwami”.

W ciągu września i października wobec kwestii utworzenia „związku obronnego” polaryzowały się dwa zróżnicowane stanowiska. I tak, Szwecja podkreślała pilną potrzebę zmontowania ścisłego, „regularnego związku obronnego” (*regelrätt försvarsförbund*). Natomiast Dania, a bardziej jeszcze rząd norweski, zabiegał o utworzenie mniej zobowiązującego, „częściowego (*partiellt*) związku obronnego”⁴⁰. Zatem po spotkaniu wrześniowym w Skandynawii umocniły się dwie zasadnicze koncepcje co do dalszej współpracy wojskowej:

a) Szwedzi usilnie zabiegali o utworzenie „związku obronnego” pod warunkiem, aby jego uczestnicy nie wchodzili w bliższe kontakty z żadnymi ugrupowaniami politycznymi wielkich mocarstw (tzw. *alliansfri-politik*).

b) Norwegia i częściowo Dania, oceniając sceptycznie skandynawską integrację militarną, opowiedziały się za kolektywnym systemem bezpieczeństwa z Europą zachodnią i Stanami Zjednoczonymi. W dniu 14 października 1948 r. doszło do roboczego spotkania Undéna z Marshalllem. Szwedzki polityk nadal bronił stanowiska nieangażowania się neutralnej Szwecji we wszystkie sporne problemy polityczne wielkich mocarstw⁴¹.

Wreszcie, 15 października doszło do ponownego spotkania ministrów obrony trzech państw skandynawskich. Chodziło już o wypracowanie konkretnych środków technicznych i programu działania przyszłej skandynawskiej „wspólnoty obronnej”. W tym celu powołano Skandynawską Komisję Obrony (*Den nordiske Forsvars Kommission*), której zadaniem była koordynacja „wysiłków państw skandynawskich” w tej dziedzinie. Potwierdzono też, iż Dania i Norwegia nie będą odwoływały się do dostaw broni z zagranicy⁴². Delegacje wojskowe Norwegii i Danii szczególnie podkreślały rzekome niebezpieczeństwo grożące Skandynawii ze strony Związku Radzieckiego.

W dwa tygodnie później w *Stortingu* miały miejsce burzliwe debaty na temat profilu przyszłej norweskiej polityki zagranicznej. Ze specjalnym exposé, dotyczącym kwestii utworzenia unii obronnej wystąpił H. Lange. Oświadczył on m. in.: „Musimy rozwiązać problemy współpracy

⁴⁰ DS, t. II, bil. 22.

⁴¹ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 24 - 25.

⁴² H. Lange, *Norges vei ...*, ss. 29 - 34.

tylko z krajami skandynawskimi i musimy ową współpracę oprzeć na podstawach znacznie szerszych". Było to zapewnienie deklaratywne, gdyż właśnie Lange był konsekwentnym zwolennikiem współpracy zachodnioeuropejskiej. Mówca podkreślił też, iż przyszła polityka zagraniczna Norwegii winna nie tylko opierać się na tradycjach demokracji i neutralności, lecz powinna również uwzględniać interesy handlu i żeglugi, a przede wszystkim czynniki natury strategicznej. Konserwatyści, a zwłaszcza agraryści i część liberałów, wyraźnie opowiedzieli się za niezwłocznym przystąpieniem do montowanego paktu północnoatlantyckiego⁴³. Równocześnie narastała ilość poufnych rozmów między wpływowymi politykami amerykańskimi a kołami politycznymi Oslo i Kopenhagi. Rząd amerykański zapewniał o niezwłocznej pomocy gospodarczej i wojskowej, w przypadku pozytywnej decyzji w tej sprawie.

Tymczasem w dniach od 15 do 17 listopada w szwedzkiej miejscowości Saltsjöbaden miało miejsce kolejne spotkanie ministrów obrony krajów skandynawskich. Tym razem obrady nie przyniosły jednak istotnego zbliżenia w szeregu decydujących spraw dotyczących „związku obronnego”.

W miesiąc później narada ministrów trzech krajów skandynawskich odbyła się w duńskiej miejscowości Hirnbaek⁴⁴. Wymiana poglądów dowiodła, iż delegacja norweska i duńska coraz mniej były zainteresowane pozytywnym rezultatem rozmów. Natomiast Szwedzi nadal bronili stanowiska, iż projektowany związek jest najskuteczniejszym środkiem realizacji polityki nieangażowania się w polityczne bloki europejskie. W połowie stycznia 1949 r. w Oslo toczyły się obrady Skandynawskiej Komisji Obrony. Ich wynikiem było kilka zasadniczych decyzji, które nie posiadały jednak jeszcze mocy wykonawczej. M. in. stwierdzono:

a) militarna współpraca trzech państw skandynawskich powinna prowadzić do „wzmocnienia ich całkowitej zdolności obronnej”;

b) potencjał militarny Norwegii i Danii jest niewystarczający i w najbliższym czasie należy go znacznie powiększyć;

c) w przypadku powstania „związku obronnego” z wojskowej pomocy zagranicznej należy korzystać, jak podkreślono, „w rozmiarach rozumnych” (przeciwko temu wnioskowi szczególnie oponowała Szwecja);

d) z pomocy wojskowej państw obcych można korzystać tylko w przypadku agresji na państwa skandynawskie.

⁴³ Dokumentacja: *Stortingstidende*. Debatt om utrikersminnisterns redegjørelse 30 oktober og 6 desember, Desember 10, 1948; także: L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 26-27; H. Lange, *Norges vei...*, s. 26.

⁴⁴ T. Greve, *Norway and NATO*. Oslo 1963, s. 11 i n.; także *Stortingstidende*. Redegjørelse fra uteriksministeren om forhandlingen om forsarsforbund 3 II 1949, s. 173.

Wymienione decyzje zaakceptowano już w tym okresie, gdy Norwegia i częściowo także Dania zainteresowane były otwarciem przystąpieniem do paktu północnoatlantyckiego, jako związku rzekomo „zabezpieczającego suwerenność państw skandynawskich”.

W ciągu grudnia 1948 r. wzrosła, zwłaszcza w Norwegii, propaganda na rzecz przyłączenia się do „wspólnoty atlantyckiej”. Na łamach „Arbeiderbladet”, głównego organu rządzącej w Norwegii Partii Pracy, pojawiły się artykuły o treści zdecydowanie prozachodniej a szczególnie proamerykańskiej. W dniu 10 grudnia, podczas sesji *Stortingu*, żywo dyskutowano sprawę polityki zagranicznej Norwegii. Agraryści, a nawet część socjaldemokratów, zdecydowanie podkreślali potrzebę współpracy gospodarczej i wojskowo-politycznej z kołami amerykańskimi. Jedynie komuniści ostrzegali przed niebezpiecznymi następstwami takiego kursu politycznego⁴⁵.

Stanowisko bardziej kompromisowe w kwestii paktu atlantyckiego zajmowały nadal duńskie koła polityczne. Tutaj socjaldemokraci, a zwłaszcza komuniści, wyrażali szczególnie dużo zastrzeżeń wobec montowanego z inspiracji USA bloku wojskowo-politycznego. Jeszcze 12 grudnia 1948 r. duński premier Hedtoft wypowiadał się za praktyczną „intymną oraz militarną współpracą” w rejonie skandynawskim.

Dnia 17 grudnia 1948 r. w Uddevalla doszło do spotkania premierów i ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich. W wyniku obrad nie osiągnięto jednak spodziewanego porozumienia, a sprzeczności między stanowiskiem Norwegii i Danii, z jednej strony, a Szwecji, z drugiej, narastały. Potężniał też polityczny nacisk amerykańskich kół wojskowych. Dnia 30 grudnia ambasadorzy USA w Kopenhadze i Oslo poinformowali gabinet norweski i duński o propozycjach amerykańskich w kwestii przeprowadzenia w najbliższym czasie rozmów preliminarnych co do warunków ewentualnego wstąpienia tych państw skandynawskich do montowanego paktu północnoatlantyckiego⁴⁶.

W noworocznym wywiadzie dla „Arbeiderbladet” H. Lange jednoznacznie potwierdzał, iż „bezpieczeństwa Norwegii szukać należy w soli-

⁴⁵ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 27 - 28.

⁴⁶ B. Burgess, *op. cit.*, s. 114 i n. Dnia 9 IX 1948 r. H. Lange w jednym z publicznych wystąpień w Oslo konkludował:

„Według mojej opinii, istnieje tylko jedna droga, na której pokój świata może być zabezpieczony, a to tylko droga przez Europę zachodnią, która jest ekonomicznie, i chciałbym dodać, militarnie silna” (*ibidem*, s. 112). Na innym miejscu, 30 X 1948 r., Lange oświadczył w parlamencie, iż „współczesna wojna może przynieść zniszczenie i ruinę dla każdego ze zwycięskich państw. W tej sytuacji, żadne z mocarstw, w tym również Związek Radziecki, nie zamierza prowokować wojny, chociaż trzeba się liczyć z ryzykiem nieprzewidzianej i niespodziewanej eksplozji”.

darnej współpracy z wielkimi zachodnimi demokracjami". Lange ponownie więc opowiedział się za przystąpieniem do NATO⁴⁷.

Z inicjatywy Norwegii, w dniach 5-6 stycznia 1949 r. w Karlstadt ponownie doszło do spotkania premierów, ministrów obrony i spraw zagranicznych trzech zainteresowanych państw skandynawskich. Przyspieszoną decyzję zwołania tej konferencji usprawiedliwiały nowe fakty polityczne na arenie międzynarodowej. Nasilał się nacisk rządu USA, co do włączenia Skandynawii w zasięg wojskowego bloku północnoatlantyckiego, a rząd Norwegii coraz bardziej przychylił się do takiego rozwiązania⁴⁸. Dnia 3 stycznia 1949 r. Lange w jednym ze swoich wywiadów podkreślił, iż pozycja geopolityczna Skandynawii, zmusza kraje tego regionu do bliskiej współpracy w ramach paktu północnoatlantyckiego. W tej sytuacji, podczas konferencji w Karlstadt, premier norweski Gerhardsen dość sceptycznie ustosunkował się do działalności dotychczasowego komitetu ekspertów, w sprawie technicznego przygotowania „związku obronnego”. Sukces dyplomatyczny Amerykanów był jednak tylko częściowy. Gabinet sztokholmski zdecydowanie odmówił bliższej współpracy wojskowo-politycznej z państwami paktu północnoatlantyckiego. Ostatecznie, obrady w Karlstadt sprowadziły się do ogólnikowych i mało wiążących rozważań na temat przyszłej współpracy militarnej i kwestii zróżnicowanych orientacji politycznych.

Przetargi dyplomatyczne trwać jednak miały w dalszym ciągu. I tak, w dniach od 11 do 14 stycznia doszło do ponownego spotkania reprezentantów kół wojskowych, ale nie przyniosło ono żadnych konkretnych rezultatów. Równocześnie 12 stycznia na posiedzeniu *Stortingu* Oscar Torp reprezentujący Partię Pracy stwierdził, iż socjaldemokraci norwescy zaakceptują „związek obrony”, ale pod warunkiem bliskiej współpracy jego uczestników z krajami zachodnioeuropejskimi⁴⁹.

Dnia 14 stycznia 1949 r. Stany Zjednoczone wystąpiły z oficjalnym oświadczeniem, iż nie będą realizować dostaw broni dla przyszłego „ogólnoskandynawskiego związku obronnego”. Był to jeszcze jeden manewr ze strony Pentagonu, uzasadniająca celowość przystąpienia krajów Europy północnej do nowego bloku wojskowego. Mimo wszelkich nacisków

⁴⁷ *Svensk utrikespolitik under 1900 — talet*, s. 85.

⁴⁸ W. Prokofjew, *op. cit.*, s. 40. „Arbeidetbladet” z 25 XII 1948 donosiła: „Musi być jasne dla każdego, iż norweska opinia publiczna uważa za niemożliwe poparcie szwedzkiej neutralności i włączenie do tego Norwegii”. Związek obronny w Skandynawii, jak wynikało początkowo z charakteru rozmów, nie miał obejmować obszaru Grenlandii, Spitzbergenu i Wysp Owczych (por. W. Ryder, *The End of Nordic Neutrality*. „Soundings” z marca 1949); *DS*, t. II, bil. 24 (fragmenty stenogramów z posiedzenia).

⁴⁹ H. Lange, *Norges vei...*, ss. 36-37.

stanowisko Szwecji pozostało niezmienione. Dnia 18 stycznia, Undén, wyrażając wolę szwedzkiego gabinetu, ponownie opowiedział się za możliwie szybkim utworzeniem „związku obronnego” i wykluczył udział własnego kraju w politycznych ugrupowaniach wielkich mocarstw. Stanowisko Szwecji zostało negatywnie ocenione podczas poufnego posiedzenia norweskiego *Stortingu*, jakie odbyło się w dniu następnym. H. Lange zdecydowanie wystąpił przeciw propozycji utworzenia neutralnego związku obronnego.

Kolejną próbą uzgodnienia stanowisk była robocza konferencja premierów i ministrów obrony w Kopenhadze, zorganizowana w dniach 22 - 24 stycznia⁵⁰. Delegat duński wystąpił z tezą, aby wyróżnić tzw. formalną i realną treść przystąpienia do paktu północnoatlantyckiego. Stwierdzał, iż w obliczu tworzenia potężnych bloków wojskowych, małe państwa zachowują tylko formalną suwerenność, jeśli nie będą pracowały konstruktywnie w jednym z takich ugrupowań. Tylko aktywna współpraca pozwoli im osiągnąć „pełną suwerenność realną”. Przeciwno takiej interpretacji wystąpili przedstawiciele Szwecji, wychodząc z założenia, iż suwerenność trzech państw skandynawskich przestanie być formalna, dzięki utworzeniu wspólnego „związku obronnego”. Delegaci szwedzcy potwierdzili raz jeszcze, iż celem projektowanego związku jest „walka z ewentualną agresją z zewnątrz”. Równocześnie bezskutecznie apelowali o opracowanie szczegółowszych planów obronnych pod względem techniczno-organizacyjnym, a także wystąpili z kompromisową propozycją, aby sprawę podziału wydatków wojennych między partnerów skandynawskich oraz kwestię dostaw materiałów wojennych omówić w terminie późniejszym. Manewry te nie odniosły jednak należytego skutku i ostatecznie, spotkanie znów zakończyło się fiaskiem. W końcowym wspólnym komunikacie dosyć niejasno wspomniano jedynie o konieczności uwzględnienia aktualnej „rzeczywistości polityczno-obronnej”. Polityczny nacisk USA, szczególnie na Danię i Norwegię, w sprawie przystąpienia do montowanego paktu, pogłębiał się coraz bardziej. W związku z tym 27 stycznia H. Lange jeszcze wyraźniej i dobitniej wypowiedział się za „nagłą potrzebą bliskiej współpracy ze światem zachodnim”.

Wreszcie w dniach od 29 - 30 stycznia 1949 r. w Oslo doszło do ostatecznej już konferencji polityków skandynawskich w sprawach utworzenia związku obronnego, podczas której H. Lange, a także delegaci duńscy opowiedzieli się przeciw przystąpieniu do tego ugrupowania. Tym samym, zabiegi Szwecji, zmierzającej do osiągnięcia realnego porozumienia nie przyniosły żadnych wyników. W komunikacie końcowym ogólnikowo

⁵⁰ F. La Ruche, *op. cit.*, ss. 200 - 201; L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 38 - 39; DS, t. II, bil. 29 (fragmenty protokołów).

mówiono o potrzebie obrony „wolności, niezależności i demokracji” trzech krajów skandynawskich przed ewentualną agresją. Podkreślano abstrakcyjną ideę „militarnej solidarności” tych państw i wspomniano o konieczności tworzenia „regionalnych umów w sprawach bezpieczeństwa” zawieranych wyłącznie pod egidą ONZ⁵¹. Co bardziej realistycznie i perspektywicznie myślący politycy zdawali sobie sprawę, iż utworzenie osobnego bloku polityczno-wojskowego w Europie północnej jest już iluzją. Potwierdzał to zresztą wspomniany komunikat, w którym mówiono, że „w obecnej sytuacji nie ma podstaw do zawarcia niezbędnego porozumienia w sprawach warunków i konsekwencji niezależnego sojuszu obronnego”⁵². Norwegia wystąpiła nawet z tezą, iż utworzenie ogólnoskandynawskiego „związku obronnego” dla krajów Europy północnej, jest większym politycznym ryzykiem, niż przystąpienie do paktu północnoatlantyckiego⁵³.

Równocześnie jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż rząd norweski przystąpienie do NATO uzależnił od kilku istotnych warunków, w późniejszej praktyce rzeczywiście realizowanych. M. in. w nocy skierowanej 1 lutego 1949 r. do USA stwierdzał, iż Norwegia „nie przystąpi z żadnymi państwami do układu, który zawierałby zobowiązania do udzielenia baz dla sił wojskowych obcych państw na terytorium norweskim tak długo, jak długo Norwegia nie zostanie napadnięta albo wystawiona na niebezpieczeństwo ataku”. Podobne klauzule wysuwał rząd duński⁵⁴.

3. KWESTIA PRYZSTĄPIENIA KRAJÓW SKANDYNAWSKICH DO NATO

W początkach lutego 1949 r. politycy norwescy, duńscy oraz islandzcy przybyli do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rozmów konsultacyjnych, dotyczących szczegółowych warunków przystąpienia do paktu północnoatlantyckiego⁵⁵. Nowy prezes *Stortingu*, Natvig Pedersen, uzasad-

⁵¹ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 42 - 43.

⁵² H. Lange, *Norks utenrikspolitik*, s. 104; *Nows af Naorway*, t. VI, 1949, s. 65; H. Lange, *Norges vei...*, ss. 39 - 40.

⁵³ Według: *Stortingstidende*. Redegjørelse fra utenriksministeren om Københavnforhandlingene, January 1949.

⁵⁴ E. Kragh, *Danmarks forsvar idenfor Atlantunionen*. Odense 1950; także Baegild, *Denmarks road to the six*. W: NATO, *letter 1961*; cyt. za: A. Grześkowiak, *Państwa skandynawskie a NATO*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 10/1968, s. 63.

⁵⁵ H. Lange, *Norsk utenrikspolitik*, s. 126; S. Abrahamsen, *Swedens Foreign Policy*, s. 89. Dnia 3 II 1949 r. w parlamencie Lange mówił: „Wydarzenia w świecie zewnętrznym zmuszają nas do zwrócenia uwagi na naszą politykę obronną” (*Norgeslinje*, ss. 25 - 26).

niając potrzebę takiego spotkania, stwierdzał m. in.: „Rząd ma zarówno prawo, jak i obowiązek przebadac wszystkie elementy, które są ważne dla przyszłości naszego narodu”. Delegacje skandynawskie w Waszyngtonie postulowały przede wszystkim rozszerzoną pomoc wojskową z zewnątrz dla regionu Europy północnej. Strona amerykańska, reprezentowana m. in. przez Johna F. Dullesa, uważała jednak pomoc militarną dla „skandynawskiego związku obronnego” za wysoce problematyczną. Większość rozmów Norwegowie i Duńczycy przeprowadzili w dniach od 7-8 lutego w amerykańskim Departamencie Stanu z Deanem Achesonem i Georgem Marshalllem. H. Lange wyraźnie sugerował uczestnictwo Norwegii w projektowanym pakcie północnoatlantyckim, za cenę udzielania jej wydatnej pomocy militarnej i gospodarczej. Wykluczał jednak ewentualność tworzenia baz amerykańskich lub brytyjskich na terenie Norwegii. W komunikacie ogłoszonym na zakończenie rozmów stwierdzano „pełną i serdeczną zgodność poglądów” na szereg zasadniczych spraw polityczno-wojskowych. H. Lange wspominał później, iż wracał z Waszyngtonu z pełnym przekonaniem o niezwłocznym przystąpieniu Norwegii do NATO.⁵⁶ W drodze powrotnej norweski minister spraw zagranicznych przeprowadził również w Londynie poufne rozmowy polityczne (głównie z Bevinem). I tutaj we wspólnym komunikacie końcowym mówiono o „pełnej zgodności poglądów obu rządów” na zasadnicze problemy polityczno-wojskowe⁵⁷. W ogłoszonym 24 lutego raporcie dla *Stortingu*, Lange, komentując swoje rozmowy w Waszyngtonie⁵⁸, stwierdzał z zadowoleniem: „Nie uzyskalibyśmy pomocy ze strony Zachodu, gdybyśmy utworzyli skandynawski związek obronny”⁵⁹.

Sprawa przystąpienia Norwegii do NATO była w parlamencie norweskim przedmiotem ożywionych dyskusji⁶⁰. Komitet Spraw Zagranicznych *Stortingu* opracował wstępną rezolucję w tej sprawie. Decyzję o przystąpieniu argumentowano „potrzebami obronnymi kraju”. Przemawiając w parlamencie Lange oświadczył, iż utworzenie bloku skandynawskiego nie jest już „praktycznie polityczną możliwością”. W tej sytuacji większość deputowanych opowiedziało się za włączeniem kraju do bloku północnoatlantyckiego. Jedynie komuniści konsekwentnie głosowali przeciw temu rozwiązaniu. Wskazywali, iż pakt ten nie gwarantuje Norwegii minimum bezpieczeństwa, lecz zwiększa ryzyko wejścia w niebezpieczne

⁵⁶ H. Lange, *Norges vei...*, ss. 45-46.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 52.

⁵⁸ DS, t. II, bil. 36.

⁵⁹ *Ibidem*, bil. 37 (depeza z 14 II 1949 r. duńskiego posła Henrika Kauffmanna z Waszyngtonu o rozmowach „amerykańskich” rządu norweskiego).

⁶⁰ Według: *Stortingstidende*. Redegjørelse fra utenriksministeren om forhandlinger Washington og London, February 24, 1949.

konflikty międzynarodowe. Ostrzegali również, iż NATO jest paktem agresywnym i zdecydowanie antyradzieckim. Mimo to, deputowani socjaldemokratyczni poparli program rozmów waszyngtońskich i londyńskich. Ze socjaldemokratów jedynie H. Koht, wybitny polityk i uczonek norweski, jednoznacznie opowiedział się za tradycyjną linią neutralności. Ostatecznie *Storting* zdecydowaną większością głosów (118 do 11) wypowiedział się za przystąpieniem Norwegii do NATO⁶¹. Mimo wszystko akceptacja ta była nieoczekiwana. Można ją tłumaczyć trudną sytuacją polityczną i wojskową Norwegii w tym czasie, a zwłaszcza nieustabilizowanym statusem politycznym ówczesnej Europy⁶². Także na walnym zjeździe Norweskiej Partii Pracy ogłoszono rezolucję, w której podkreślano, iż Norwegia stoi przed koniecznością „zabezpieczenia współpracy z zachodnimi demokracjami”. Było to pełne poparcie dla projektowanego przystąpienia Norwegii do NATO⁶³.

W dniach od 8 do 9 lutego 1949 r. również w szwedzkim *Riksdagu* szeroko omawiano problem ewentualnego członkostwa Szwecji w pakcie północnoatlantyckim. Jednak poza grupą kilku deputowanych, reprezentujących koła nacjonalistyczne, większość szwedzkich parlamentarzystów wypowiedziała się za kontynuowaniem polityki neutralności i niemieszania się Szwecji w konflikty między wielkimi mocarstwami. Ö. Undén w oficjalnym wystąpieniu parlamentarnym zdecydowanie poparł dotychczasowy kurs polityczny rządu.

Władze Związku Radzieckiego z uwagą i niepokojem śledziły rozwój sytuacji politycznej w Skandynawii. Rząd radziecki zdawał sobie sprawę, iż przystąpienie Danii i Norwegii do paktu północnoatlantyckiego stanowi zagrożenie pokoju i stanu politycznej równowagi w rejonie bałtycko-skandynawskim. W dniu 29 stycznia 1949 r. poseł ZSRR w Oslo, Afanasjew, przekazał rządowi Norwegii notę protestacyjną. Władze radzieckie występowały w niej przeciwko próbom wstąpienia Norwegii do NATO, wskazując na agresywne i antyradzieckie cele polityczne tej międzynarodowej organizacji militarnej. W odpowiedzi na notę radziecką, w dniu 1 lutego strona norweska zobowiązywała się „zbadać formy i warunki uczestnictwa w regionalnym systemie obronnym”. Rząd w Oslo zapewnił, iż żadne obce siły nie będą stacjonować na terytorium Norwegii, na którym też nie zamierza się instalować obcych baz.

W dniu 5 lutego 1949 r. rząd Związku Radzieckiego zwrócił się do

⁶¹ H. Lange, *Norges vei ...*, ss. 51 - 55.

⁶² Według *Norsk Arbeiderparti Landsmötet — 1949. Protokoll*. Oslo 1950, s. 135. W swoim wystąpieniu na posiedzeniu Partii Pracy Lange stwierdzał m. in.: „Jeśli Norwegia nie będzie miała powiązań w sprawach bezpieczeństwa, to nie służy to sprawie jej własnego pokoju, a także pokoju świata”.

⁶³ DS, t. II, bil. 60.

gabinetu norweskiego z konkretną propozycją zawarcia między obydwu zainteresowanymi krajami paktu o nieagresji. Propozycję tę rząd radziecki argumentował tym, iż w stosunku do Norwegii nie żywi żadnych agresywnych zamiarów i podkreślał, że pakt ten zawiera się w celu położenia kresu jakimkolwiek uprzedzeniom we wzajemnych stosunkach politycznych obu państw⁶⁴.

Rząd norweski odrzucił propozycję ZSRR, zastrzegając jednak, powtórnie, iż na własnym terytorium, nawet po przystąpieniu do NATO, nie dopuści do pobytu obcych wojsk i budowy baz. Odrzucając definitywnie propozycję Związku Radzieckiego, Norwegia zdecydowanie opowiedziała się za przystąpieniem do NATO.

Żywą polemiką sprawa członkostwa w NATO wywołała także w kręgach politycznych i w społeczeństwie Danii⁶⁵. Interpretując decyzję Norweskiej Partii Pracy z 20 lutego, duński polityk Hedtoft oświadczył:

„Rozumiem decyzję Zjazdu w ten sposób, iż kierownictwo partii i rządu otrzymało pełnomocnictwo przyjęcia amerykańskiej propozycji o przystąpieniu do paktu atlantyckiego [. . .] Jeśli do tego dojdzie, to możliwość utworzenia, niezależnie od innych związków, skandynawskiego bloku będzie nierealna. Naturalnie tworzy to nową sytuację, do której my w Danii powinniśmy określić swój stosunek”⁶⁶.

Po zerwaniu rozmów trzech krajów skandynawskich, Duńczycy podjęli jeszcze próby porozumienia ze Szwedami, proponując utworzenie dwustronnego związku szwedzko-duńskiego. Jednak do dialogu politycznego w tej kwestii nie doszło, wskutek sprzeciwu strony szwedzkiej. Gabinet sztokholmski zrozumiał nie bez racji, iż w nowym układzie sił politycznych taki układ bilateralny byłby fikcją. Trzeba jednak przyznać, iż duńskie społeczeństwo, a częściowo i rząd, jeszcze w początkach lutego 1949 r. zdecydowany był utworzyć zintegrowany blok wojskowo-polityczny w Skandynawii. Hedtoft potwierdzał to wyraźnie stwierdzając, iż „80% Dunczyków, w przypadku referendum, wypowiedziałoby się za zjednoczoną Skandynawią”⁶⁷.

Dyplomatyczny manewr duński był o tyle uzasadniony, iż rząd szwedzki nadal stał na stanowisku, iż kraje skandynawskie nie powinny włączać się w żadne bloki wojskowe. Ö. Undén przemawiając 3 lutego 1949 r. w II Izbie *Riksdagu* oświadczył jednoznacznie: „Ze szwedzkiego

⁶⁴ Tekst noty: *Wnieszniaja politika Sowjetskogo Sojuza 1949*. Moskwa 1953, s. 76; także: L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 48 - 49.

⁶⁵ E. R. Nielsen, E. Kragh, *Atlanta - pagten og Danmark 1949 - 1962*. København 1962, ss. 46 - 48.

⁶⁶ Cyt. za: W. Prokofjew, *op. cit.*, s. 41.

⁶⁷ J. Kuzniecowa, *Biezopasnost na Siewierie Jewropy*. Moskwa 1967, s. 7.

punktu widzenia, traktujemy związek obronny jako rzeczywiście coś samodzielnego i jako związek bezaliansowy”⁶⁸. Równocześnie rząd szwedzki oskarżał czynniki polityczne w Oslo jako siłę działającą zdecydowanie destruktywnie w procesie tworzenia „skandynawskiego związku obronnego”⁶⁹.

W dniu 9 lutego Undén wystąpił z nową, pojednawczą propozycją w kwestii wojskowo-politycznej integracji Skandynawii. Zaproponował mianowicie utworzenie „wspólnej obrony” zainteresowanych państw skandynawskich, w oparciu o pomoc i zasoby materialne ONZ. Postulował, by w ramach tego związku, wszystkie państwa Europy północnej prowadziły wspólną politykę zagraniczną oraz przedsięwzięły szereg uzgodnionych decyzji gospodarczych. Dla przyspieszenia procesu integracji militarnej, Undén proponował utworzenie wspólnej Rady Obronnej. Propozycja Undéna nie spotkała się jednak z żywszą reakcją zarówno w kręgach politycznych Danii, jak i Norwegii⁷⁰.

W tej sytuacji, 20 lutego 1949 r., premier szwedzki Erlander, w jednym ze swych publicznych wystąpień, konkludował, iż „rozłam na Północy jest faktem”. Społeczeństwo Szwecji, odwołując się do własnej długoletniej tradycji, wyrażało przekonanie, iż przystąpienie do NATO nie zapewniłoby mu ani bezpieczeństwa politycznego, ani militarnego. Undén słusznie podkreślał, iż ścisła neutralność Szwecji najpewniej zabezpiecza „pozostawanie poza wojną”. Pogląd ten podzielała większość obywateli szwedzkich⁷¹.

Tymczasem na przełomie lutego i marca 1949 r., zapewne pod wyraźnym ekonomicznym naciskiem Stanów Zjednoczonych, rząd duński skłaniał się coraz wyraźniej w kierunku współpracy wojskowej w ramach paktu północnoatlantyckiego. I tak, dnia 23 lutego 1949 r. w oficjalnej wypowiedzi parlamentarnej Hedtoft — odnosząc się sceptycznie do „ogólnoskandynawskiego rozwiązywania problemów międzynarodowych”, w obawie przed stanem politycznej izolacji — wyrażał gotowość przystąpie-

⁶⁸ DS, t. II, bil. 22.

⁶⁹ Jesienią 1966 r. polityk szwedzki Erlander, w wywiadzie dla norweskiej gazety „Dagbladet” wyraźnie stwierdzał, iż w początkach 1949 r.: „Uważaliśmy norweską nerwowość w tych zagadnieniach (tj. związku obronnego — przyp. B. P.) jako zupełnie bezpodstawną”.

⁷⁰ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 43 - 44, 45 - 46, 56 i n.; DS, t. II, bil. 39.

⁷¹ Szwedzki Instytut Gallupa przeprowadził specjalne badania nad opinią społeczeństwa szwedzkiego w sprawach NATO. W marcu 1949 r. przeciwko przystąpieniu do paktu północnoatlantyckiego wypowiedziało się 41% zapytanych, a w sierpniu 1950 r. liczba przeciwników NATO zwiększyła się do 49% (F. La Ruche, *op. cit.*, s. 203). Szwedzcy zwolennicy NATO skupiali się wokół dziennika „Dagens Nyheter”.

nia do NATO. Następnego dnia ambasady Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w Kopenhadze otrzymały na ten temat wiążące deklaracje⁷².

Duńskie ugrupowania konserwatywne poparte przez część socjaldemokratów akceptowały wojskową współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Minister spraw zagranicznych Rasmussen, w memoriale rządowym dawał do zrozumienia, iż bezpieczeństwo Danii zapewnić można tylko w sojuszu z zachodnioeuropejskim blokiem militarno-politycznym⁷³. Jedynie deputowani komunistyczni występowali przeciwko uczestnictwu Danii i wskazywali na antyradzieckie cele montowanego bloku.

Ostatecznie, 27 lutego 1949 r. na zjeździe rządzącej w Danii partii socjaldemokratycznej większość jego uczestników wypowiedziała się za przystąpieniem tego kraju do NATO. W specjalnej deklaracji podkreślano potrzebę wojskowej współpracy z „innymi demokratycznymi narodami”⁷⁴.

W początkach marca, duńskie władze rządowe zdecydowały się na rozpoczęcie ostatecznych rozmów z kołami politycznymi USA w sprawie ustalenia konkretnych warunków udziału Danii w NATO⁷⁵. Na rozmowy z Dean Achesonem wydelegowano ministra Rasmussena. Obrady duńsko-amerykańskie odbyły się w Waszyngtonie, w dniach od 11 do 15 marca. Podczas pertraktacji przedstawiciele amerykańskich kół wojskowych wyraźnie podkreślali potrzebę włączenia również posiadłości duńskich, a więc Wysp Owczych i Grenlandii, do północnoatlantyckiego bloku obronowego. Ze względu na położenie geograficzne, Amerykanie uznali wyspę grenlandzką za „strategiczny punkt węzłowy” dla potrzeb militarnych USA i Kanady. Zapewniali przy tym, że ich bazy na Grenlandii miałyby charakter zdecydowanie defensywny. Problem grenlandzki — jak potwierdzał Acheson — jest równocześnie „problemem atlantyckim”. Politycy duńscy zaakceptowali postulaty amerykańskie, co Pentagon uznął za ważne zwycięstwo⁷⁶. Również duński minister spraw zagranicznych, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych 15 marca, wyraził zadowolenie z wyników przeprowadzonych rozmów. Jego zdaniem, politykę bezpieczeństwa utrwala przede wszystkim ścisły związek Danii z krajami Euro-

⁷² DS, t. II, bil. 46 (wypowiedź polityka duńskiego Per Haekkerupa, w parlamencie, z 20 X 1965 o przebiegu rozmów w latach 1948 - 1949); *ibidem*, bil. 48 (o reakcjach ZSRR na posunięcie władz duńskich dotyczących przystąpienia do NATO).

⁷³ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, s. 47, 59 - 60; DS, t. II, bil. 33 (wystąpienie G. Rasmussena).

⁷⁴ DS, t. II, bil. 47 (raport ze zjazdu socjaldemokratów).

⁷⁵ *Ibidem*, bil. 53.

⁷⁶ *Ibidem*, bil. 56 - 57 (raport G. Rasmussena z 22 III 1949 do *Volketingu* o przebiegu wizyty w USA).

py zachodniej i Stanami Zjednoczonymi. Decyzję przystąpienia do NATO Rasmussen tłumaczył także pogarszającą się sytuacją międzynarodową w Europie⁷⁷. Przyjmując warunki paktu północnoatlantyckiego, Dania ostatecznie zerwała ze swoją tradycyjną polityką neutralności⁷⁸. W dniu 22 marca min. Rasmussen wystąpił do parlamentu z oficjalnym wnioskiem w kwestii przystąpienia Danii do NATO, eksponując w nim ponownie względy bezpieczeństwa. Potwierdzał, iż idea „skandynawskiego związku obronnego” w nowym układzie europejskich sił wojskowo-politycznych jest mało realna. Rząd duński dostrzegał także, iż dla partnerów zachodnioeuropejskich szczególnie ważne jest usytuowanie geograficzne Danii (cieśniny — Skagerrak i Kattegat).

Wreszcie 24 marca rozpoczęła się w *Volketingu* dyskusja nad przystąpieniem Danii do paktu północnoatlantyckiego. Większość deputowanych, z wyjątkiem komunistów i lewicowych socjaldemokratów, wypowiedziała się za członkostwem w NATO. Izba Niższa zaakceptowała to zdecydowaną większością głosów (199 do 23). W Izbie Wyższej przewagę także uzyskali zwolennicy projektu rządowego (64 głosy do 7).

W początkach marca również władze norweskie oraz islandzkie przeprowadziły cykl poufnych narad z amerykańskimi politykami w sprawie przystąpienia tych krajów do paktu północnoatlantyckiego⁷⁹. Ostatecznie w dniu 4 kwietnia 1949 r. trzy państwa skandynawskie podpisały warunki członkowskie NATO⁸⁰. Fakt ten wywołał żywe zadowolenie amerykańskich kół wojskowo-politycznych. Pentagon doceniał szczególnie strategiczne położenie Danii i Norwegii w rejonie Bałtyku. Natomiast Islandia (na obszarze której rozlokowane były od II wojny światowej ważne bazy wojenne Amerykanów) spełniała podobną rolę na północnych obszarach Oceanu Atlantyckiego⁸¹. Z kolei dla gospodarczych kół amerykańskich teren Skandynawii był dogodnym rejonem lokaty kapitałów i chłonnym rynkiem zbytu.

Jak już wspomniano, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej z niepokojem śledziły wydarzenia polityczne związane z przyłączeniem

⁷⁷ *Ibidem*, t. II, bil. 59 (parlamentarne wystąpienie Hedtofta).

⁷⁸ Troels Fink. W: *Deutschland als Problem Dänemarks. Die geschichtlichen Voraussetzungen der Dänischen Aussenpolitik*. Flensburg 1948, s. 119.

⁷⁹ L. Hirschfeldt, *op. cit.*, ss. 55 - 56.

⁸⁰ Ze strony norweskiej podpisali go: Halvard M. Lange i Wilhelm Munthe Morgenstjerne, z duńskiej — Gustav Rasmussen i poseł Henrik Kauffmann, z islandzkiej — Bjarno Benediktsson i Thor Thors.

⁸¹ T. Elster, *Norges underrikspolitiske Stilling*. W: *Økonomi og politik XXV* (1951). W nocie ambasadora Danii w USA H. Kauffmanna wyraźnie podkreślano, iż amerykańskie koła wojskowe zamierzają wykorzystać tereny Danii jako bazy dla „morskich patroli, stacji radarowych, oraz innych urządzeń technicznych” (DS, t. II, bil. 50).

Danii i Norwegii do NATO. Już 23 lutego 1949 r. na spotkaniu dyplomatów polskich akredytowanych przy rządach państw skandynawskich w specjalnym komunikacie stwierdzono: „Polska zainteresowana jest w sposób najistotniejszy, aby basen Morza Bałtyckiego nie stał się terenem imperialistycznych machinacji, mogących zagrozić współpracy państw bałtyckich”⁸².

Z kolei w nocie przesłanej do wszystkich państw skandynawskich podkreślano, iż „kręgi imperialistyczne dążą do wciągnięcia tych krajów w agresywny pakt atlantycki”. Stwierdzano, iż rejon bałtycki nie może być „bazą planów imperialistycznych, lecz terenem wzajemnej pokojowej współpracy”⁸³. Także w początkach kwietnia rząd Związku Radzieckiego przesłał na ręce władz duńskich i norweskich noty, w których wskazywano na agresywny oraz antyradziecki charakter paktu północnoatlantyckiego. Władze ZSRR ostrzegaly przed ewentualnym wykorzystywaniem terytorium Danii dla instalowania baz wojskowych.

Nie bez racji na łamach socjaldemokratycznej norweskiej „Arbeiderbladet” stwierdzono: „Północ nie jest szóstą częścią świata, ale częścią Europy. Ścisłą współpracę na północy należy traktować jako element europejskiego procesu integracji”⁸⁴. Idea skandynawskiego sojuszu obronnego odżywała w różnych formach w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Istotną przeszkodą do jej urzeczywistnienia było konsekwentne stanowisko rządów Norwegii i Danii, zdecydowanych na pozostanie obu państw w obrębie NATO⁸⁵. I tak np. 6 lutego 1969 r. premier duński H. Baunsgaard stwierdzał: „Polityka zagraniczna Danii będzie nadal oparta na naszej przynależności do NATO, zgodnie z istniejącym traktatem i łącznie z postanowieniami odnoszącymi się do jego wygaśnięcia”. Zwolennicy uczestnictwa w NATO bronią swego stanowiska wysuwając trzy zasadnicze tezy:

- a) NATO i Układ Warszawski rzekomo gwarantują system równowagi sił w Europie, co z kolei zapewnia trwałą pokój na tym kontynencie;
- b) poprzez NATO Stany Zjednoczone jako supermocarstwo zapewniają bezpieczeństwo Europie północnej przed rzekomym militarnym i polityczno-ideologicznym „zagrożeniem ze Wschodu”;

⁸² Według: *Zbiór dokumentów*, 1949, s. 273.

⁸³ Duński przekład noty polskiej w: *DS*, t. II, bil. 61 - 62.

⁸⁴ N. Herlitz, *Nordischer Gedanke und Nordische Gemeinschaft*. „Aussenpolitik” nr 10/1956, ss. 633 - 634.

⁸⁵ Popularna gazeta szwedzka „Tiden” (nr 3/1965) donosiła, iż „wydaje się, że z realizacją idei skandynawskiego sojuszu obronnego w 1969 r. będzie znacznie lepiej niż w 1949”.

c) udział w NATO pochłania mniej środków materialnych niż uprawianie odrębnej polityki neutralności.

Argumenty te nie wytrzymują jednak konfrontacji z rzeczywistością, z czego zdają sobie także sprawę społeczeństwa skandynawskie, toteż — szczególnie w ostatnich latach — nasila się w obrębie Skandynawii ruch na rzecz wycofania się z uczestnictwa w pakcie północnoatlantyckim.

WNIOSKI

Dotychczasowe rozważania pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1) W początkach 1949 r. rządy i społeczeństwa skandynawskie prezentowały trzy zasadnicze orientacje polityczne:

a) kierunek prozachodni dominował w Danii, Islandii oraz Norwegii. Państwa te w kwietniu 1949 r. przystąpiły do NATO. Po 1955 r. (tj. od czasu utworzenia Układu Warszawskiego) w rejonie skandynawsko-bałtyckim wydzielić można trzy strefy militarno-polityczne: państwa NATO, kraje Układu Warszawskiego i dwa państwa niezaangażowane: Szwecja oraz Finlandia.

b) Kierunek czynnej neutralności w stosunkach międzynarodowych reprezentowany był przez Szwecję. W ostatnich latach zauważyć można jednak pewne tendencje do bliższego wiązania się tego kraju, pod względem militarno-gospodarczym, z państwami Europy zachodniej.

c) Stanowisko oparte na przyjaznych stosunkach ze Związkiem Radzieckim, reprezentowane było przez Finlandię, która na podstawie układu z 1948 r., zachowując neutralność oraz pełną suwerenność, utrzymuje dobrosąsiedzkie stosunki z ZSRR. Stąd też Finlandia jest ważnym ogniwem w międzynarodowej polityce pokoju i bezpieczeństwa.

2) Czynnikiem wyraźnie destruktywnym w dialogu dotyczącym utworzenia „skandynawskiego związku obronnego” była postawa socjaldemokratycznego gabinetu norweskiego i częściowo duńskiego. Przy pomocy nacisku gospodarczego, politycznego i wojskowego, politycy amerykańscy doprowadzili do włączenia w ramy NATO, neutralnych dotąd, państw skandynawskich. Pentagon dostrzegł, iż w warunkach współczesnej wojny Skandynawia może odegrać ważną rolę strategiczną.

3) Próby utworzenia „związku obronnego” dowiodły, iż kraje skandynawskie poważnie różnią się między sobą tradycjami politycznymi, zasadami polityki wojskowej, stopniem ważności położenia strategicznego, różnorodnością orientacji politycznych i stopniem powiązań gospodarczych z pozostałą Europą. Były to czynniki niesprzyjające integracji polityczno-militarnej Skandynawii w pierwszych latach powojennych.

4) Związek Radziecki i Polska dostrzegały niebezpieczeństwo wiążące się z przegrupowaniem sił w systemie polityczno-wojskowym Europy północnej, ze względu na przyłączenie się trzech krajów skandynawskich do NATO.

5) Montowanie „skandynawskiego związku obronnego” w latach 1948 - 1949 świadczyło o potęgującej się świadomości integracyjnej wśród społeczeństw i rządów północnoeuropejskich.